

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 24.

N o w e, sobota 11 czerwca 1927 r.

Rok IV.

Głód — bieda — nędza!

czeka każdego kto nie uwzględni

w pierwszym rządzie wyrobów krajowych!!!

bo pomnaża biedę w kraju!

Rosja bolszewicka i Europa.

Znakomity historyk włoski G. Ferrero, analizuje w artykule poniższym przyczyny przeciwstawiania się Rosji bolszewickiej — Europie i motywy jej polityki antieuropejskiej. Oparte na przesłankach historycznych wywody autora są tem ciekawsze, iż obecnym tem ich jest kryzys angielsko-sowiecki.

Jakże olbrzymie przemiany sprowadziła wojna światowa w układzie stosunków! Pierwsze miejsce jednakże zajmują te przemiany, których źródłem i przyczyną była rewolucja rosyjska. Naruszyła ona w pewnym sensie równowagę naszej planety. Obecna sytuacja nie będzie zrozumiała, o ile się nie uwzględni w całej rozciągłości wpływów rewolucji rosyjskiej.

Po r. 1848 — ściślej mówiąc po r. 1853 i po wojnie Krymskiej — Rosja stała się w Europie czynnikiem niepokoju i zamętu. Wojna Krymska pociągnęła za sobą o wiele większe, niż to się zwykle myśli, konsekwencje, ponieważ zburzyła ostatecznie jedność monarchiczną Europy, odbudowaną w r. 1815, wykopałszy przepaść między Habsburgami a Romanowymi. Wiadomo, iż postawa Austrii w czasie wojny Krymskiej była bardzo niepewna i chwiejna, Austrija nie tylko nie przyszła z pomocą Rosji, która ocalała ją w r. 1849 interwencją swoją na Węgrzech, lecz zdradziła się z chęcią wykorzystania sytuacji wojennej i zaatakowania Rosji. Rząd rosyjski nie potrafił zapomnieć ani przebaczyć Austrii tej polityki.

Peróżniona z Austriją, dotknięta do żywego upokorzeniem, które spotkało ją ze strony Turcji wspomaganą przez Anglię, Francję i Piemont, Rosja wemściła się, inaugurując politykę „swobodności” narodów słowiańskich, podległych Austrii i Turcji. Narzucając się tym ludom, jako protektorka, podniecała Rosja dążenia ich do niepodległości i wolności. Polityka ta dążyła zresztą do osłabienia rywali; wniosła jednak zamęt w stosunki europejskie na lat pięćdziesiąt. Wrzenie na Bałkanach, z którego wyrosła wojna światowa, wywodzi swój początek z polityki rosyjskiej.

W Azji natomiast, wręcz przeciwnie, przez całą drugą połowę wieku, poprzedzającą wybuch wojny światowej, była Rosja czynnikiem stabilizacji, którego całą doniosłość odśloniło zburzenie jej potęgi. W znacznie większym stopniu niż potęga morską Anglii przyczyniała się potęga lądowa Rosji do utrzymania w spokoju państw azjatyckich, zwłaszcza Turcji, Persji i Chin. Kraje te nie były zadowolone ani ze swych rządów, ani ze swej sytuacji zewnętrznej, ale przed zamierzeniami rewolucyjnymi powstrzymywała je obawa represji kolosu słowiańskiego, zagrażającego im od północy. Próby rewolucji w Persji przed r. 1914 zostały rychło stłumione dzięki interwencji Rosji; rewolucja turecka r. 1908 i rewolucja

chińska r. 1911 nie rozwinęły się dalej wobec groźby interwencji rosyjskiej.

Państwem, które najbardziej wykorzystało nowopowstałą sytuację była Anglija. We wszystkich państwach azjatyckich istniały przed rewolucją rosyjską partje anglofilskie, uwarunkowane egzystencją grożącej wciąż inwazji rosyjskiej. Potęga Anglii była przeciwwagą potęgi Rosji, uwzględnianą stale w subtelnych kalkulacjach polityków wschodnich. Stąd płynęły wielkie korzyści dla Anglii, nie narażając się przytem na większe ryzyko.

Obecnie sytuacja się odwróciła. I tu tkwi jeden z paradoksalnych skutków rewolucji rosyjskiej. Rosja przestała być czynnikiem niepokoju w Europie, stała się nim natomiast w Azji.

Rząd sowiecki próbował wnieść w całą Europie rozruchy rewolucyjne, ale, jak dotąd, z małym skutkiem. Niebezpieczeństwo komunistyczne bywa wyzyskiwane dla różnych celów przez pewne partje; w rzeczywistości nie istnieje ono nigdzie tam, gdzie sfery rządzące kierują się zdrowym rozsądkiem i odwagą. Dyktatura proletariatu i doktryna bolszewicka odseparowały Rosję skutecznie od Europy zachodniej, niżby to mogły uczynić nasprytnejsze manewry dyplomatyczne. Rosja nie będzie mogła przez długi czas oddziaływać nie tylko na Europę wogóle, ale nawet na Europę słowiańską.

Natomiast stała się Rosja nadzwyczaj czynnym rozsadnikiem dążeń rewolucyjnych w Azji. Rozpadnięcie się kolosu rosyjskiego już samo przez się wystarczyło do ożywienia i pobudzenia prądów rewolucyjnych i niepodległościowych, nurtujących państwa azjatyckie. Partje anglofilskie w Turcji, Persji, Chinach i w Japonji, znikły z widowni po r. 1917. Wyswobodzone z opresji rosyjskiej, ludy azjatyckie zbuntowały się z kolei przeciw kontroli angielskiej. Japonja nie odnowiła już przymierza z Angliją, a zbliżyła się do Rosji. W Turcji zniesiono monarchję, sultanat, kalifat — wprowadzono ustrój republikański. W Persji nastąpiła zmiana dynastji. Rewolucja chińska wybuchła wielkim płomieniem wojny domowej, rzerząc naokoło ruinę. Indje podminowuje ruch niepodległościowy, który nie obiecuje nic dobrego Anglii.

Do żywiołowej akcji sił historycznych wyzwolonych przez wojnę, dołączyła się świadoma i celowa akcja rządu sowieckiego. Jak swego czasu rząd carski podburzał ludy słowiańskie przeciw Turcji i Austrii, tak dzisiaj rząd bolszewicki podburza ludy azjatyckie przeciw Europie i Anglii.

W pewnych sferach wyolbrzymia się jednak przesadne znaczenie akcji rosyjskiej w Azji. W rewolucji chińskiej widzi się wyłącznie intrygę szatańską Rosji. Moskwa rozdmuchuje jednak pożar, który został rozniecony przez innych.

Rewolucja rosyjska stała się wszędzie poza Europą, w Azji, w Afryce, w Australji nieublaganym wrogiem Europy. Jest to fatalizm, którego sens i rację musi Europa zrozumieć, jeśli chce stawić czoło odważnie i bez złudzeń nadejmującej burzy.

Rosję bolszewicką pcha do walki z Europą swego rodzaju przymus moralny. Wojna światowa i rewolucja zniszczyły państwo carów. Od imperjum rosyjskiego odłączyły się znaczne terytoria; hegemonja Rosjan nad innymi narodowościami zamieszkującymi państwo, ustała; z centralistycznego imperjum powstała federacyjna republika; z dawnej potęgi militarnej caratu ostały się tylko resztki. Odpowiedzial-

ność za olbrzymią katastrofę spada w pierwszym rzędzie na absolutyzm carski. Rewolucja dokończyła jednak dzieła zniszczenia i czerpie zeń swe soki żywotne.

Powstawszy ze zniszczenia, bytując wśród ruin, rewolucja czuje się w obowiązku dowieść światu, iż ruiny nie są ruinami, lecz świtem nowej ery; że upadek Rosji carskiej jest chwałą nie tylko dla Rosji, lecz i dla całego świata. Tego rodzaju pogląd byłby usprawiedliwieniem rewolucji. Ale w jaki sposób można dowieść, iż upadek caratu może się stać pomyślnym i szczęśliwym zwrotem w dziejach Rosji? Tylko na mocy tego dowodu, iż upadek imperjum rosyjskiego pociąga za sobą rozkład imperjalizmu europejskiego, że rozpoczęła się nowa epoka: wyzwolenia jednych ludów z pod władzy drugich, powstania szeregu państw niezależnych, wolnych, równych.

Dlatego to podjęła Rosja kampanję o wywalczenie wolności dla ludów azjatyckich, dlatego to podkopuje się ona wszędzie, gdzie może pod fundamenty imperjum brytyjskiego. Katastrofa, która by dotknęła imperjum brytyjskie, ukołoby zranioną dumę i ambicję rosyjską. Losy obydwu imperjów rywalizujących zostały, zda się, fatalistycznie związane ze sobą. Zwalczając się wzajemnie, dopomagały jednak sobie pośrednio w czasach swej potęgi i siły; teraz upadek jednego z nich ściera drugie w tę samą przepaść.

Wydaje mi się przeto nieprawdopodobnem, aby Anglija i inne państwa Europy potrafiły odwieść Rosję sposobami dyplomatycznymi od tej akcji pan-azjatyckiej. Sposoby dyplomatyczne nie wystarczają dla osiągnięcia tego celu i tutaj musiałyby wkroczyć akcja wojenna. Któż jednak może dzisiaj w Europie myśleć o wypowiedzeniu wojny Rosji, nawet tej dzisiejszej, słabej Rosji!

Guglielmo Ferrero.

Marynarka handlowa świata.

Jej rozwój i stan obecny.

Uczeni wszelkich krajów i narodowości nieustannie badają głęboki przewrót dokonany przez ostatnią wojnę w najróżnorodniejszych dziedzinach życia naszego, a niektórzy zajmują się nawet wyciągnięciem ze swoich badań odpowiednich wniosków już czysto praktycznych na przyszłość. Do tej właśnie ostatniej kategorii prac zaliczyć należy dzieło profesora uniwersytetu Kilońskiego p. Svena Helandera, będące owocem długo i sumiennie przeprowadzanych poszukiwań statystycznych, a dające porównawczy pogląd na stan teraźniejszy marynarki handlowej główniejszych państw morskich oraz omawiające możliwości dalszej, wzajemnej konkurencji. Autor zadał sobie trud wyliczenia, jaki jest procentowy tonaż „jednostek okrętowych wyższego rodzaju” we flotach poszczególnych krajów. A są to, zdaniem prof. Helandera parostatki odpowiadające następującym warunkom zasadniczym: minimalna pojemność 5000 tonn, minimalna szybkość 12-u węzłów, maksymalny wiek 25-letni. Zestawienia jego, oparte na danych statystycznych, dotyczących 1914, 1925 i 1926-go r., wykazują, że liczebność tej kategorii okrętów wzrosła się stosunkowo znacznie więcej, niż całej floty w ogólności.

Najpoważniejszy odsetek tonnażu 1-ej klasy posiada obecnie Holandia, stanowi on bowiem 39.14 proc. (29.61 proc. w 1914 roku), podczas gdy wszechświatowa marynarka liczy przeciętnie zaledwie 19.71 proc. Drugie miejsce w tym porządku zajmuje Anglija 37.08 proc. (23.93 proc. w 1914 r.), absolutnie natomiast cyfry biorąc, rozporządza ona najpotężniejszą pojemnością okrętów, dochodzącą do 7.194.000 tonn, czyli 56.34 proc., choć całokształt jej marynarki handlowej odpowiada dziś 29.95 proc. tonnażu połączonych flot wszystkich krajów. Trzeciemi są Niemcy, mające 745.000 tonn wyższej kategorii, czyli, w stosunku do 3.111.000 tonn, wyrażających całą pojemność marynarki germańskiej, tylko 23.95 proc., co oznacza cofnięcie się wstec w porównaniu z odsetkiem 1914 r. (28.26 proc.). We Francji zauważyć się daje, acz w słabych rozmiarach, podobne zjawisko 22.66 proc., w 1926 r. wobec 23.93, w 1914 r. — ale wynika ono z innych zupełnie okoliczności, ogólny mianowicie tonaż handlowej floty francuskiej wzrósł w tym okresie czasu bardzo, gdyż przekracza

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 12 CZERWCA 1927 R.



P. Z. Zalewski znany baryton, artysta opery la Scala w Medjolanie, Coven Garden w Londynie. Grande opéra w Paryżu, po występach zagranicą, zawitał do nas i wystąpi w operach — Borys - Godunow, Bal Maskowy — Faust — w Teatrze Wielkim. Na zdjęciu widzimy znakomitego śpiewaka w popisowej roli w „Pajacach”.



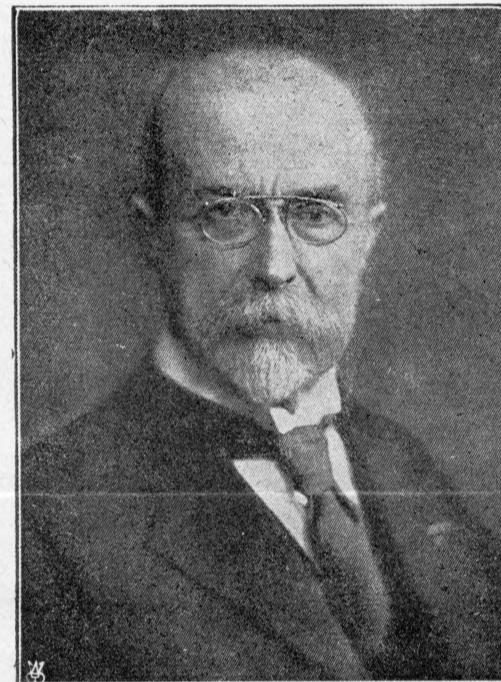
Zjazd Lekarzy słowiańskich z udziałem p. Prezydenta Mościckiego. W pierwszych rzędach siedzą: Marszałek Senatu Trąpczyński, pp. Vicepremier Bartel, minister Spr. Zagr. Zaleski, min. Dobrucki, min. Składkowski.



Arcybiskup gnieźnieński - poznański J. Em. ks. Augustyn Hlond podniesiony do godności kardynała.



G. Doumergue, prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej, otrzymał od senatu uniwersytetu z Oxford godność doktora honoris causa.



Tomasz Garrick Masaryk, znakomity uczony, wybrany ponownie na prezydenta Czechosłowacji.



Delegaci Międzynarodowego Kongresu Medycyny Wojskowej złożyli wieniec z 36 szarfami na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.



Angielika Młynarska, córka dyrektora opery warszawskiej, wystąpiła z powodzeniem we własnym recitalu tanecznym.



P. Wiesława Cichowiczówna utalentowana śpiewaczka obdarzona pięknym mezo sopranem ostatnio z powodzeniem występowała w Poznaniu w interesującym „Wieczorze Pieśni”.

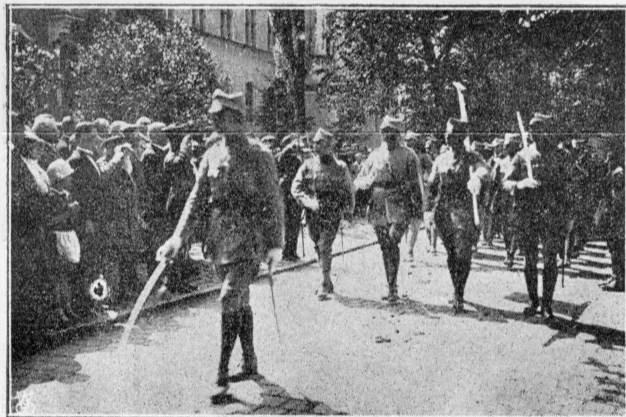


Adam Wieniawski, znany krytyk muzyczny i kompozytor, autor opery „Megae”, baletu „Uczta u Heroda” (Teatr Wielki).



Syn Rockefellera ofiarował 300.000 funtów ang. na odnowienie katedry w Rheims, Versalu i Fontainebleau.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Hallerczyków placówki Grodzisk-Poznański.



Defilada przed gmachem starostwa.



Skromny, lecz nadzwyczaj gustowny kapelusik letni.



Znana gwiazda filmowa Pola Negri poślubiła ks. Midvani'ego.



Panna Dorothy Bretton najpoważniejsza kandydatka ze strony Nowego Jorku na międzynarodowy konkurs piękności.



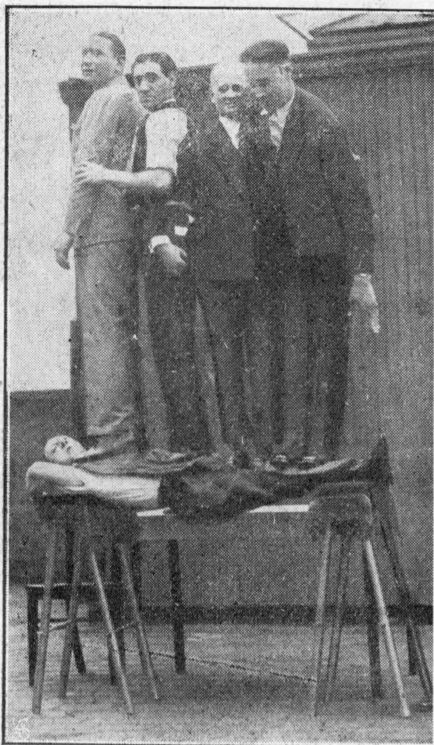
Najmodniejsza pyjama z bładoniebieskiego jedwabiu, przybrana koronkami.



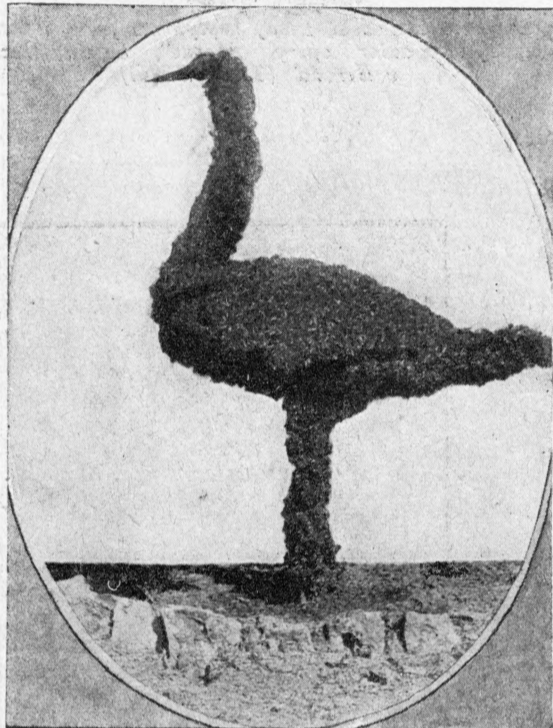
Pielgrzymka francusko - polska w Paryżu do grobów emigrantów polskich w Montmorency.



Studenci Warszawskich wyższych uczelni w kuchni przy ul. Koszykowej w oczekiwaniu na 80-cio groszowy obiad.



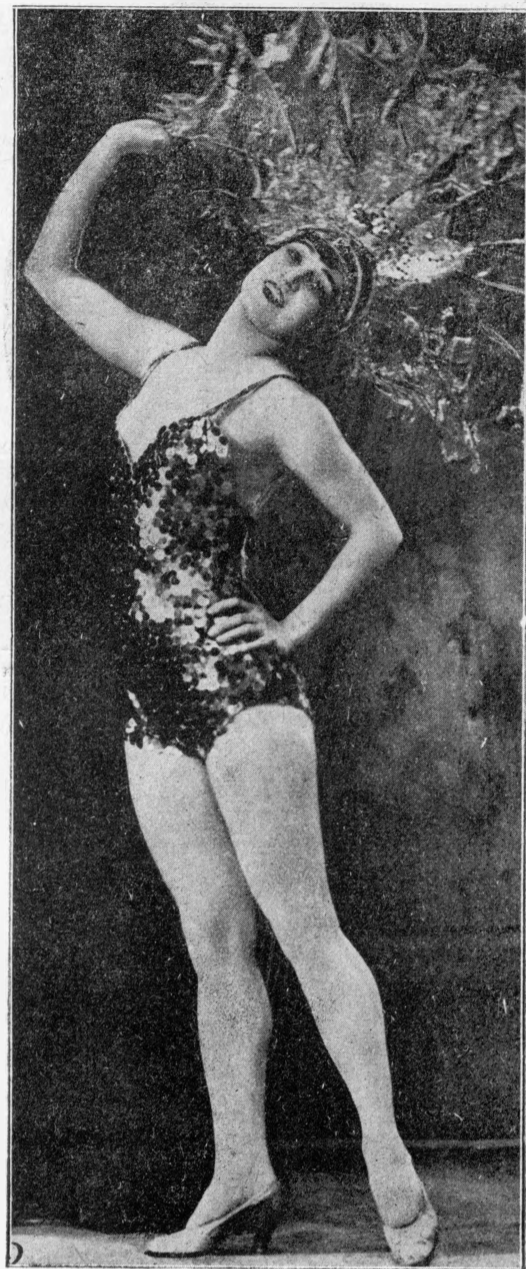
Słynny atleta australijski „Samson”, człowiek o mocnym kręgosłupie, dźwiga 4-ch mężczyzn



Majestatyczny struś podziwu godne dzieło ogrodnictwa ozdobnego.



Scena z filmu „Władca Nocy”.



Jedna z najlepszych tancerek polskich, gwiazda „Perskiego Oka” p. Zi-zi Halamia.



W drodze na jarmark.



Żołnierze z przed 150 lat, z prawej strony i z dnia dzisiejszego po lewej stronie.

„Naród i wojsko”

DWUTYGODNIK
ukazuje się 1 i 15 każdego miesiąca
Pod redakcją Władysława Ludwika Ewert
Prenumerata miesięczna 80 gr., pojed. numer 10 gr.
Administracja Puławska 118, Konto P.K.O. 14877

NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychografologa Szyllera - Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Swit”. Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie śli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie nigdy oświeceni mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz wzię pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odczyty Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast zł. 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12 — 2 i 3 — 7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Swit”, ul. Piękna 25.
Zeszyt pisma „Swit” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesłany załączony znaczek pocztowy.
Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamówienie jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali twojej woli? Chcesz wiać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hipnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hipnotyzer. Jakim powinno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hipnotyzera na medium. Uspienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalógów. Zł. 7.—, w pięknej oprawie zł. 10.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomii, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Wykwintne wydanie w pięknej płóciennej, złotem ilustrowanej ozdobnej oprawie, z portretem autora i wieloma ilustracjami w tekście. Bez oprawy zł. 4.—, w oprawie zł. 7.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—.

DR. A. BLUMENFELD: „Nowoczesne badania i leczenie choroby kilowej”. Zł. 1.—.

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Uczy

hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego drobiu. Cena tylko zł. 7.—.

DR. HROMUS: „Zielnik lekarski”. Opis 500 leczniczych i sposobów ich zastosowania. Z tablicami i ilustracjami. Zł. 3.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięcia, spotęgowanie woli, przewyższanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—.

PR. BILINSKI: „Błędy językowe”. Niezbędna książka dla Polaków i nie Polaków, dążących do poprawnego i bezbłędnego mówienia i pisania po polsku. Zł. 1.50.

DR. ZAŁUSKI: „Słownik wyrazów obcych”. Niezbędne w życiu społecznym i politycznym. 15.000 wyrazów obcych z podaniem wymowy. Cena zł. 4.—, w mocnej oprawie zł. 5.—.

P. ZYCHOWSKI: Podręcznik do nauki pisania podań i pism urzędowych 80 rozmaitych wzorów. Zł. 2.—.

POLSKI SEKRETARZ DLA WSZYSTKICH. „Poradnik i wzór prowadzenia niezbędnych ksiąg z wyjaśnieniem sposobu prowadzenia buchalterji, informacji i wzorów wszelkich listów, ofert, próśb, ogłoszeń, skarg sądowych etc. Dla użytku gospodarza, rzemieślnika i kupca. Zł. 2.—.

ARTYSTOM, AMATOROM I MIŁOŚNIKOM SCENY „ESTRADA” wielki zbiór monologów, żartów, satyr, aktualności, piosenek, dowcipów i anegdotek najwybitniejszych autorów. Repertuar artystów: Gerasińskiego, Toma, Urszsteina, Jastrzębca, Hanusza, Rapackiego, Strońskiej, Madziarówny i wielu innych. Całkowity repertuar teatrów „Miraż”, Zł. 5.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. „Czarny Kot”. „Qui Pro Quo”. Serja 10 tomów. Myśli, uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę”. Zł. 1.50.

M. RÓSCISZEWSKI: „Dobry ton”. Jak się zachować w towarzystwie. Szkoła pożytku z ludźmi wszelkich stanów, stosunkach poufalitych i ceremonialnych. Zł. 1.—.

A. ŻBIKOWSKI: „Słownik wyrazów obcych”. Niezbędnych w życiu społecznym i politycznym. Z podaniem wymowy. Zł. 1.50.

DR. S. BREJER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłych, domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Cena zł. 10.—.

OTTO MULLER: „Najnowszy lekarz domowy”. Najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 550 cennych porad ilustr. Zł. 1.50.

DR. WYROBEK: „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia. Zapobiegania. Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zł. 5.—.

DR. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie. Zł. 1.—.

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”
Warszawa, Piękna 25, m. 12.
Konto P. K. O. 12454.
Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.